№ 23

O estetyce eksperymentalnej.

Odczyt

wygłoszony w Czytelni dla Kobiet dnia 18. lutego, 1899.

1. Wiadomości moje, wchodzące w zakres estetyki, rozpoczynam się już w starożytności; jako oddzielna nauka estetyka istnieje dopiero ~~od połowy~~ od połowy XVIII. stulecia. Głównem jej zadaniem ~~było i pozostaje~~ jest ~~prawie dostarczenie~~ odpowiedź na pytanie czem jest piękno? albo co jest pięknem? Estetyka usiłuje więc w określeniu dokładnie warunki, które muszą spełnić pewne wytwory przyrody i dzieła sztuki, ~~ażeby~~ ~~w pierwszym rzędzie~~ ~~szczególnie~~ rodzaju, jeżeli mają być słusznie nazwane pięknymi. Warunki te polegają na pewnych stanowiskach i ~~celach~~ przedmiotów, które wywołują w widzu lub w słuchaczu wrażenie estetyczne. Tym sposobem główne zagadnienie estetyki sprowadza się do pytania: Jakie własności powinien mieć przedmiot (wiersz, utwór, melodya i t.p.), aby był istotnie piękny.

2. ~~Odpowiedzi~~ Wedle ich, na zadane pytanie estetycy ~~mogą~~ można podzielić na dwie grupy. Jedni bowiem uważają określenie warunków piękna za ~~ten sposób~~, że uwzględniają jedynie i wyłącznie te ~~stanowiska~~ przedmioty, które podpadają pod zmysły, które potem widz lub słuchacz istotnie

http://rcin.org.pl/ifis/

spostrzega. Jeśli rozszerzymy zakres tych determinant
danego przedmiotu jego formą, będziemy mogli
powiedzieć, że estetycy tej kategorii szukają warunków
piękna w samej formie przedmiotów. Są to rozstrzy-
gnięcia t.zw. estetyki formalistycznej. Wedle niej piękność
przedmiotów polega na pewnym stosunku ilościowym
i jakościowym części między sobą i do całości. Przykłady V piękno
tedy od rozmiarów przedmiotu i jego części, od proporcji,
od harmonii, i t.p. Druga grupa estetyków szuka
formy przedmiotów, która czyniłaby z punktu V piękno tkwi
widzenia estetycznego przedmiot. Jak zdaniem o
piękności przedmiotu nie wystarcza jego forma, lecz
to, co forma ta wyraża, treść, którą spełnia w jakiś
sposób to wyrażanie. Jeśli tedy to, co [illegible] stanowi
o pięknie przedmiotu wyrażania, nazwiemy jego treścią,
będziemy mogli powiedzieć, że estetycy tej drugiej
kategorii szukają warunków piękna w treści przed-
miotów. Do trzeciej grupy teorii estetyki należy
jest przed wszystkim estetyka treści. Wedle niej piękność
przedmiotów polega na tem, że wyrażają one w sposób
dostrzegalny odpowiednia myśl, ideę, że za pomocą
obrazowego przedstawienia ideału x). [illegible] V 3.
Skrajnie przeciwnych teorii estetycznych nie brak
też [illegible]. Teorie przeciwnego,
wreszcie całego pewnego działu są tedy przedstawione przez
przesłanki na warunki piękna. Wśród przedstawicieli
tego kierunku przeciwnego najmniej miejsce poświęco-
nemu Gustaw Teodor Fechner (um. 1886). Sprowadza,

x) Por. prof. Külpe: O zadaniach i kierunkach
filozofii (Lwów, 1899) tom I. § 9.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

w jakiś się on zapatruje na stosunek formy do treści,
~~przedmiotów estetycznych~~ opiera się na ściślejszym rozbiorze
psychologicznym, a zyskawszy sobie niemal powszechne
uznanie, ~~[illegible]~~ przyczynił
się w wysokim stopniu do załagodzenia sporu, ~~toczonego~~
który zostanie ~~w ostatnim wieku~~ dawniej ~~[illegible]~~ toczył się
między zwolennikami estetyki treści i wyznawcami
estetyki formalistycznej. *)

4. Fechner nie używa wyrazów treść i forma, lecz mówi
o bezpośrednich i skojarzonych warunkach czyli czynnikach
piękna i upodobania estetycznego. Co zaś należy rozumieć
przez owe czynniki bezpośrednie i skojarzone, wyjaśnia
za pomocą następującego przykładu. „Pomarańcza" mówi
„jest może najpiękniejszym, lub – jeśli ~~[illegible]~~
kto upatruje w niej ... wyraz piękny powab – ~~najmilszym~~ najpowabniejszym
dla oka owocem..... Na czemże tedy polega ten jej ~~powab~~ urok?
~~Każdy znajdzie w pierw~~ ~~Każdemu przychodzi [illegible]~~ Każdemu
nasuwa się najpierw w pierwszym ~~rzędzie~~ na myśl piękna jej barwa i czysta
złocista oraz foremne zaokrąglenie. Są to niezawodnie
ważne czynniki, a niejeden mógłby sądzić, że one w
zupełności stanowią upodobanie, jakie znajdujemy
w widoku pomarańczy... Ale zastanówmy się cokolwiek,
czy cały ~~powab~~ urok tego owocu tkwi wyłącznie w jego pięknej
barwie złocistej i w jego zaokrąglonym kształcie.
Ja twierdzę, że ~~[illegible]~~ tak nie jest. Dlaczego bowiem nie
podoba nam się pomalowana na żółto kula drewniana
na równi z pomarańczą, jeżeli wiemy, że ona jest kulą
drewnianą a nie pomarańczą?... Nie mogę tego wytłu-

http://rcin.org.pl/ifis/

Wartością ~~artystyczną~~ wyjątkową estetyczną samej barwy i samego Kształtu pomarańczy; w tym względzie barwa ~~ma~~ przedmioty służą na równi, a Linia obrysowana może nawet pomarańczę przewyższać. Wyjątkowe pomarańczy może polegać jedynie na tem, że widzimy w niej właściwie pomarańczę, a nie Linię obrysowaną, że z ~~widokiem~~ barwą i Kształtem pomarańczy wiąże się ~~pewne~~ całe jej znaczenie. Znaczenie to dlań niezawodnie po części w barwie i w Kształcie owoca, ale nie tylko w barwie i w Kształcie, lecz ~~w całości~~ we wszystkiem, czem pomarańcza jest i co ona przedstawia, zwłaszcza ze względu na nas samych. Wszystko nasze spostrzeganie tylko Kształt i barwę ~~pomarańczy~~ pomarańczy nasze dodaje jeszcze wiele innych rzeczy, stanowiących z pewnem ogólnem wrażeniem, które łączą się z wrażeniem zmysłowem, wchłaniają je i zabarwiają je; ~~tak~~ możemy to wrażenie barwy złotawej, przystrajającej się do barwy zmysłowej, albo też wrażeniem ~~słonecznem~~, które łączy się z wrażeniem pierwotnem czyli percepcyjnem. Ta przyczyna, dla której lepiej nam się przedstawia pomarańcza, ~~jako~~ niżeli sama Linia obrysowana. Czyż bowiem ~~ten~~ fakt, co widzi pomarańczę, widzi w niej istotnie jedynie przedmiot złoty i żółty? Wszystkiem wzrokiem tak; ~~oko~~ oko ~~nie~~ widzi przecież o przyjemnym zapachu, owocowym smaku, wonną na ~~pięknem~~ drzewie, w jej ~~kwiecie~~ kwiecie, pod cieniem liści: ~~wrażenia~~ wrażenia przeróżne, ~~że widzi w niej~~ całe to ~~widzenie~~, że widzi w niej, ~~na~~ na ~~pomarańczę~~ wrażenia wzrokowe ~~zdecydowanie~~ nawet tę złotość.

w niej

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Wszystkie przyjemności składają się na ową barwę
duchową, która barwę zmysłową uzupełnia i wyjaśnia;
ona jest widzi jedynie Kanonów Chemii
które to Kant wtenczył, a Lotzemik postawił porządkiem.
W obu wypadkach porównanie, podobieństwo z pamięci,
Rzeczy się tak bezpośrednio z spostrzeżeniem, pleca
się i nim tak ściśle, wpływa ~~tak silnie~~ na nie
tak silnie, jak gdyby one same były treścią spostrzeżenia. Dlatego jeszcze my też utrwalimy wyobrażenie z tem porównaniu skojarzenie nieprzyjemne coś, co ~~radzi do tego~~ z spostrzeżeniem zmysłowem, i tylko zapamiętamy porównań w rodzaju "ten pusty człowiek przekwaszony się, że tak nie jest".[x]

Przejdę teraz przytoczyć jeszcze drugi przykład Fechnera, z którym m.i. mowa o Polkach.

Dlaczego podobna nam się w porze letniej
"biała" ruminka aniżeli blada? Czy dlatego, że zdrowa
jest barwa czerwona jest piękna; pewnie pogwiżdżą
Polki? To nie tak niewinnie jest. Świeża barwa czerwona
jest dla nas niewątpliwie przyjemniejsza od barwy szarej.
~~Ale~~ Każdy jednak, dla niego z takim razie
~~Polka~~ ta zdrowa barwa ~~nie podobała~~ nam się niepodobała w wielkiej mierze,
gdy nie widzimy jej na licach, lecz na nosie lub na
rękach? Wreszcie tutaj ona nam się stanowczo nie
podobała. W tych kiedy wypadkach widzimy jakiś
czynnik ~~przykry~~ niemiły stłumia przyjemne wrażenie,

x) G.Th. Fechner, Vorschule der Aesthetik ~~I~~ 1876. I. str 87-89.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przyporządkowane ~~[illegible]~~ wewnętrznej do [illegible] zewnętrznej, jak to krystalizacja[2]. Odpowiedź nie jest trudna. Lica rumiane świadczą na wrodzoną, zdrową, ~~[illegible]~~ urodzaj, wigorienie; nos czerwony natomiast przypomina upijstwo; przeciwnie stan chorobny; usta czerwone przypominają nam przeróżne inne cielesne wstręty; za to oczy, których ani myśli ani czynić nie przypisujemy; nie chcemy też, by nam je ktoś przypominał. Zdrowy na odwrót ma czerwony i blade lica uważamy za znak zdrowia i wytrzymałości, a ma blady a lica rumiane za dowód ~~[illegible]~~ braku tych przymiotów. Wiemy z naszego spostrzeżenia bystry nierozumie takie odmienny. Mieszkańcy Ameryki północnej i Polski mają nierównie ~~[illegible]~~ lica blade aniżeli rumiane, i mimo to nawet Rzymian odmienia zupełnie zwykłe blado, przy czym wtedy uważają za piękne. Czy wynika stąd dostatecznie, że ma się blado jako takie lepiej podobna od rumianej? Przynajmniej jeden przypadek z blady cerze wystarczy znak delikatnej konstytucji, wrażliwego usposobienia i stanowiska wyższego, w cerze rumianej natomiast dowód odporności ~~[illegible]~~ potężnego życiowego. (*)

Na tych i [wielu innych] przykładach objaśnia Fechner ~~[illegible]~~ różnicę między bezpośrednim i [wyjaśnieniem] czysto [intelektualnym] poznaniem estetycznego, co [pozwala] wyprzeć wrażenia i na stanowisko to przenieść, które nazwał estetycznem przyjęciem Rozpatrzenia (aesthetischen Betrachtungsstandpunkt). Przeto to [rozumie] w miarę, jak nam się podoba lub niepodoba to, co nam spostrzegając

(*) Tamże, str. 89-90.

http://rcin.org.pl/ifis/

pewna rzecz, przyporządkowany, ponieważ przyporządkowanie wszystkich dwudziestu lat wyjątkowo na estetyczne rozróżnienie, do wszystkich dania rzeczy; ich wszystkie przedmioty czynnik pewnej ciszy (skrzyżowany) może przedmiotowy być rozpoczęty lub niezgodny z innymi czynnikami, pewnej pewnej ciszy (x) Albo też z bezpośrednim rozróżnieniu rzeczy, o całej wypełnionej

Natomiast się wskazuje dlatego na tem przede i na objaśniających je przykładach, pomiędzy sporów, którym Fechner dochodzi do tej zasady, jest wielce przemiennym dla metody jego badań estetycznych. Fechner nie dedukuje prawa estetycznych z pewnych ogólnych zasad przedpisanych lub etycznych, jak to przed nim czyniono, lecz zestawia podobne liczne przykłady, które się estetycznego wyrażania i nie wyrażania, wydaje je [illegible] takiej [illegible] analizy psychologicznej podobne danych w dziedzinach pewnych ogólne prawa, którym fakty te podlegają.

Postępuje w ten sposób, podaje zatem pewne sprawy z tego, że obok drogi bezpośredniej, którą Brzozowski jego poprzednicy, sam Fechner przeciwstawia to nazwanie, wskazuje nie badania „estetyki od dołu" (Aesthetik von unten), podczas gdy estetyki dawniejsze [illegible] zwracają na „estetykę od góry" (Aesthetik von oben). Owe estetyki od dołu wyrosły na estetyki opartej na szerokiej podstawie empirycznej, wyróżniającej nie dziedzinę drogą i od wkroku z analizy faktów i dochodzącej tym sposobem do praw i zasad [illegible] wyższych. Estetyki z góry nas jest zwolenników

x) Patrz str 9 4.

http://rcin.org.pl/ifis/

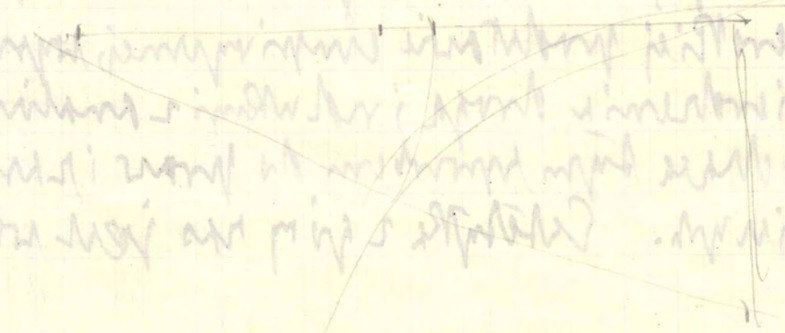

http://rcin.org.pl/ifis/

estetyka, która przyjmuje z góry pewne ~~z~~ zasady wyjściowe, i z nich wyprowadza jest ~~wyjściowe~~ prawa i prawidła estetyczne." Krótko mówiąc estetyka od dołu jest nauką indukcyjną i empiryczną, opartą na obserwacji, podczas gdy estetyka od góry będzie ~~estetyka~~ nauką dedukcyjną, opartą na dedukcji i założeniach odległych treści mniej bardziej wątpliwej.

Ale nauki empiryczne zwykle nie poprzestają na zbieraniu i uporządkowaniu spostrzeżeń, lecz usiłują w miarę możności także wzbogacić zakres faktów poprzez eksperyment. Nie wszystkie nauki empiryczne są w tem szczęśliwem położeniu, żeby mogły eksperymentować. Np. astronomia jest skazana na bierne przyjmowanie zjawisk, których nie może ani sztucznie powtórzyć, ani też dowolnie modyfikować. Fizyka natomiast lub chemia postępuje się niemal na każdym kroku eksperymentem, powtarzając i zmieniając dowolnie zjawiska, które pragnie obserwować. Otóż Fechner nie tylko stworzył estetykę empiryczną, lecz wskazał jej także drogę eksperymentu, dając tym samym początek estetyce eksperymentalnej.

W jaki sposób Fechner ~~zdołał~~ postawił ~~eksperyment~~ ~~do~~ metodę eksperymentalną do badań estetycznych, rozważymy najlepiej, ~~na podstawie~~ gdy sobie wyraźnie uprzytomnimy zagadnienia, które pragnął rozwiązać eksperymentem rozstrzygnąć.

Zagadnienia te dotyczą pewnej grupy czynników decydujących o powstawaniu estetycznego, które chętnie bierzemy wspólną nazwą ~~powstawania~~ powstawania natury. Pod powstawania natury rozumiemy pewien stosunek, w którym ~~wszystkie~~ części

do Teorii str. 1–7. (i bliżej),

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

danego przedmiotu przypadają do siebie tak do całości.
Mówimy n.p. o niepropowcjonalnie wielkiej głowie, jeżeli
wymiary głowy są za wielkie w stosunku do wymiarów
innych części ciała; mówimy o niepropowcjonalnie długim
przedramieniu, jeżeli jego wymiary przeciwne są za wielkie
w stosunku do jego wymiarów przeciwnych; mówimy
o niepropowcjonalnie ~~długiej~~ wielkiej stopie, jeżeli wyra-
żamy ją jako część postaci, w której jest ona mniejsza i mniej-
szej, że wymiary stopy są za wielkie w stosunku
do innych wymiarów i do całego postaci i t.p. Proporcjo-
nalnością zajmowali się już w starożytności architekci,
malarze i rzeźbiarze; im wszystkim chodziło bowiem o to,
od niechcy ~~części stosunku~~ w stosunkowych pomiarach miał obiekt
sztuki wymiary części i całości przedstawiały za sobą w zgodzie. wzajemnym stosunku
Starano się tedy określić w stosunek wzajemny wzajemnych względnych pod-
dzielności i wyrażać liczbami, ~~geometrii~~ medium i wyrażać
Kolumna, wymiary architekta, który mają, mają, mają jakości
poszczególnych części. ~~wyróżnionych części ciała~~ Tym sposobem
powstawały słynne „Kanony". Formułowali je nie tylko „Kanony"
artyści starożytni, lecz także architekci, malarze i rzeźbiarze
epoki odrodzenia i czasów nowożytnych. Ale wiele artystów
zajęli się Kanonami także estetycy, a Raisky ze swoim
uczniem ~~Hoffmann~~ Hoffmann pomiędzy siebie Kanon ~~piękności~~ za naj-
doskonalszy wyraz estetycznego piękna. Zasadnicza pod-
stawa jego jest w tej mierze przekonanie ich ciągłych Kanonów,
~~od najdawniejszych~~ starożytnych i nowożytnych, podane
przez Adolfa Zeising'a *) (um. 1876). Ale Zeising nie poprzestał

*) Zeising: Neue Lehre von den Proportionen des menschli-
chen Körpers. 1854. Str. 11–130.

http://rcin.org.pl/ifis/

na krytycznym ~~Kantowskim~~ Kantowskim, ~~przeciwstawiającym~~ ~~pozorom~~ ~~rzeczy~~;
i on przekonuje się o ~~fałszywości~~ sformułowaniu ~~właściwego~~ Kantowskiego
pojęcia Rzeczy, ~~o którym wcześniej dowiedział się, że istnieje~~ i dowodzi,
że Rzecz Ding jest ~~bytem~~ nie tylko dla poznającego ciała
fizycznego, lecz dla wszystkich w ogóle istot myślących i
poznających, które nam się otwarcie przeciwstawiają. ~~Rzecz~~
~~Ding jednostkowe jego transcendentalne pojęcie Rzeczy nazwał~~
~~on Urphänomen~~. Pomimo to Kant Ding zajmował
dość ~~Fechnera na myśl~~ przeciwstawienie metody eksperymen-
talnej w estetyce w celu sprowadzenia dotychczasowych tenden-
cji Heisinga, ~~przeto musimy się z nim rozprawić~~.

Heising ~~wyprowadza swój~~ Kanon z dwóch dedukcji
i abstrakcyjnego ~~wyjścia~~ wyjścia z samego przejścia poznawczego. Gdy poznajemy ~~przedmiot~~, ~~wyrażamy~~ wyrażamy estetyk,
wyrażamy ~~zawsze zgodność stosunków, zachodzących~~ zgodność stosunków
między dwoma całościami a jej częściami". Ale ~~to stwierdzenie~~
~~Kanon~~ to wyjście Kanon określenia poznawczej wartości
jest bez ~~wszelkiego~~ znaczenia, ponieważ nie prowadzi do
jakiegokolwiek ~~celowego~~ celowego postępowania. Trzeba zatem szukać ścisłejszego
sformułowania. Ponieważ o poznawczej wartości mówimy tylko
tam, gdzie pewna całość jest podzielona na części nierówne,
przeto ~~wszelkie~~ ~~wzajemnie~~ ~~stosunków~~ wzajemnymi
proporcjami poszczególnych poznawczych treści, gdzie
całość wypada się na dwie części nierówne. Lecz i tutaj
i inni różnych stosunków, które mogą zachodzić między
częścią mniejszą a większą, jest nieskończenie wiele;
a ponieważ nie każdy z tych stosunków w równej mierze
nam się podoba, przeto trzeba szukać zasadę, ~~dla~~

http://rcin.org.pl/ifis/

Który z tych stosunków wyłonił najwięcej Rzeczy wyrażonych.
Trzy stosunki, które powstają pomiędzy podmiotem całości na dwie nierówne części, są te: a.) stosunek między częścią mniejszą a większą. b.) stosunek między częścią większą a całością. c.) stosunek między częścią mniejszą a całością. Co do Wielkie ~~różnice pomiędzy tymi~~ pomiędzy tymi pięcioma stosunkami powstałymi rozmaitego rodzaju polega na zależności stosunków, zachodzących między całością a jej częściami. Jest jednak rzecz widoczna, że stosunki wyliczone pod b) i pod c) nie mogą być ze sobą zgodne, ponieważ stosunek między częścią większą a całością musi z natury rzeczy być ~~inaczej, niż~~ odmiennym od stosunku między częścią mniejszą a całością. Jeżeli więc w tej teorii zależności zachodzących stosunków, zachodzących między całością a jej częściami, ~~zgadzamy się na~~ mowa jest o jednym stosunku, wyliczonym pod a) i b). O zgodności ~~na tej~~ tej teorii perspektywa, jeżeli stosunki te będą zatem różne, to znaczy, jeżeli ~~część mniejsza do większej~~ stosunek między częścią mniejszą a większą będzie innym stosunkiem między częścią większą a całością. Tak się przedstawia ścisłe sformułowanie „zależności stosunków, zachodzących między całością a jej częściami"; a zgodnie z tym pojęciem Kanon estetycznie proporcjonalnego a zatem i estetycznie najodpowiedniejszego podziału. Kanon ten brzmi: „Jeżeli pewna całość rozpada się na dwie nierówne części, ma tę cechę szczególną, że większa do mniejszej, jak część większa do całości." x)

x) Zeising. l. c. str 156-159. Tak Cz. Fechner Tego samego autora Aesthetische Forschungen. 1855, str 179-181.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Że całości ~~dowolna~~ można nazwać ten sposób podziału na dwie części nierówne, aby część mniejsza przedstawiała w tym samym stosunku do większej, w jakim przedstawia większa część do całości, o tem wiadomości już matematycy starożytni, którzy podział taki nazwali „przekrojem średniej i skrajnej proporcyi“ albo „przekrojem harmonicznym“ albo „podziałem złotym“ (sectio aurea), a ~~dzisiejsi~~ dzisiejsi matematycy nazywają go podziałem średniej i skrajnej proporcyi.*) Chcąc zatem podzielić jakąś daną wielkość, naprzykład daną linię, na dwie części nierówne, które by odpowiadały proporcyi średniej i skrajnej, wystawiamy w jednym z jej końców, n. p. w B linię do niej prostopadłą BC, ~~dowolnej~~ długości na przykład równą połowie linii AB, zakreślamy z punktu C promieniem CB koło i łączymy środek tego koła C z końcem A linii pierwotnie danej. Linia łącząca A i C przecina ~~koło~~ koło w punkcie, który oznaczamy przez D. ~~Jeżeli na części odpowiadającej~~ Odległość AD równa się większej części linii AB, podzielonej według proporcyi ciągłej; odmierzamy więc ~~linię AB~~ na AB odcinek ~~AE~~ AE, równający się AD, i otrzymujemy podział złoty linii AB, tak że

$$AB : AE = AE : EB.$$

Jeżeli ~~teraz dowolnej~~ teraz podział linii AE według tej samej proporcyi, wystawiamy odmiennie na niej odcinek BE,

---

*) Zeising poświęcił tym spostrzeżeniom matematycznym osobne rozprawy, która wydana pod jego zniszczeń p.t. Der goldene Schnitt (1884). Wiadomo jest, że odpowiadają temu proporcyi, wynikające z podziału złotego wyrażają $a : x = x : a - x$, jeżeli a jest całością, x częścią większą, a $a - x$ częścią mniejszą. Przyjmując za całość jedność, otrzymujemy przez rozwiązanie proporcyi $x = 0{\cdot}61803\ldots$, a $1 - x = 0{\cdot}38197$, przyczem $0{\cdot}61803 + 0{\cdot}38197 = 1{\cdot}00000$

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

a utworzony tym sposobem wzór AF : CF czyni zadość warunkom
podziału złotego. Okazuje się stąd, że między pewną całością
podzielić w różne sposoby na dwoje linie nierówne wzór,
którym wyrażony jest odpowiedniość prawom proporcji ciągłej. V prawo

W tej proporcji ciągłej upatrują Fedy Zeising zasadnicze
prawo estetyczne, któremu podlegają czynniki harmonijne
czyli, jak on je nazywa, formalne — wszelkiego piękna.
Twierdzenie Zeisinga jest ten jak Kopernika, iż ~~Ziemia~~
dwukrotnej wymiana w sobie ~~ruchy~~ podział. Zaprowadza
on bowiem ~~ładu~~ matematyczny Zeising wielkiej wyraźni,
ile ~~dwa~~ twory sztuki i przyrody, które ~~nabudzają~~ wzbudzają
w nas najwyższe zadowolenie estetyczne, w istocie
odpowiadają proporcji ciągłej. V Dokument ~~tego~~ wszystkich V którym celu
powinniśmy na najpierwszych początku i stopniach:
jakie wymiary wymiary gruntów, stanowych w dziejach
sztuki, mianowicie Kwadraty i Tp, z ~~dwóch~~ widzi się
a wszystkie te pomiary wskazują w nim przekonanie,
że widoku nam się harmonijnie wydawać prostokąty, których
~~proporcje~~ ~~podług~~ ~~Zeisinga~~ ~~odpowiadają~~ przy której stronie.

N.p. w postawieniu do ciała ludzkiego nie przedstawia
się w sposób następujący: Biorąc całą długość (wysokość) ciała
ludzkiego i dzieląc ją według proporcji ciągłej w ten sposób
iżby część krótsza leżała do dłuższej, a część dłuższa niżej,
otrzymamy podział ciała na część górną i dolną, które
stykają się w wysokości pępka. Część górna ciała (od
wierzchołka głowy do pępka) ma się do części dolnej (od
pępka do stopy) jak ta część dolna do całej długości
ciała. Część górna i dolna ciała wypadają się zupełnie

(z prawa)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

na dwie części: ~~(górna w Medycznej rzeźbie (w szczególności Rafaela)~~
Podział górnej części jest prawnawy rzeźbą, dolnej Rafaelami.
Podziały te odpowiadają na klasycznych przykładach takiemu
podziałowi postaci, jak górny a dolny podział do
całej powierzchni. Część linii od środka głowy
do środka szyi wraz z linią części sięgającej od środka szyi
do pępka, jak te różnice odległości dla górnej części
ciała w rzeźbie; a odległości od szyi do Rafaela wraz z linią
dla części sięgającej od Rafaela do pępka jak te różnice
części dla dolnej części ciała w rzeźbie [7.V.] x)

Wypowiedź Zeisinga o podziale postaci ~~i~~ stały
się dla Fechnera środkiem do przeprowadzenia eksperymentu
w dziedzinie estetycznych.xx) Uderzający na pierwszy rzut
oka: Co pierwsze wydaje się oczywistem, że
dlatego jest nie prawdziwe jest przedtem uwagi na estetyczne
znaczenie podziału podziału, który podział ten być podziałem
dobrze proporcjonalnym, w dziedzinie Zeisinga dowodzi się wszystkich
dla oka miłych figur proporcji i postaci. To dowodzi
przedział Fechnera dobrze, że inni autorowie wypatrywali
przez przedmiotowe przykłady formalnej w innych ~~dziedzinach~~,
~~w dziedzinie plastycznej~~ i że również były przekonani, że podziały
przez nich ~~wyrażony~~ za w wyżej postaci wszystkie.
Postawmy teraz Fechnera przeciw dlaczego cała sprawa
i szukajmy ścisłej odpowiedzi na pytanie: Jaki stosunek
pomiędzy ~~wyrażony~~ przeciwległe wymiary przedmiotów,
które najczęściej lub najmniej podobają? Nie można z nami się
wszystkim wiarygodnej interpretacji wyników badania [ich]

x) Zeising: Neue Lehre etc str 174 i następne.
xx) Przykład ~~zwrócił~~ na istotę badania estetyki eksperymentalnej
wytrzymał Fechnera w rozprawie p.t. Zur experimentellen Aesthetik (Abhandlungen
der mathematisch-physischen Classe der Kgl. sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften. IX. 1871)

[Dowód w przytoczonym pismie „Vorschule der Aesthetik" I. Rozpr. XIV]

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wiernych odbitek, skąd dwojaka inna, wyżej mojąc w następujący sposób: Jeżeli pewien stosunek ilościowy części do całości jest pewną i wspólną własnością pięciu kamieni szlachetnych, wtedy przedmiotem, wyrażającym ten stosunek, nie tylko będą te kamienie najlepiej podobni, lecz będą nimi podobni najwyższej ilości razy. Stosunki natomiast, które kamienie z oprawą najmniej wyraźnie, będą nimi podobni najmniejszej ilości razy. Chodzi więc o to, aby wśród wielu możliwych stosunków te właśnie stosunki, które podobizny najwyraźniej, względnie najmniejszej ilości razy. O tych stosunkach będzie mowa poniżej, że są nam najbliższe, względnie najmniej podobizny, że są dla oka najmilsze, względnie najmniej miłe.

Przed rozpoczęciem, że trzeba pewnym przestępstwom tak, żeby istotnie same tylko stosunki uchwalone z góry i żeby wszelkie uprzywilejowane czynniki wyobrażenia lub wiernego odbicia były wykluczone. Chcąc więc przeprowadzić badania z pewnością pewnej wskazanym, trzeba się przestrzegać najpowszechniejszych [illegible] niejako schematycznem przedstawieniem stosunku, więc np. wyciętymi z kartonu przedmiotami o różnej wysokości i średnicy, najprostszymi przedmiotami domowego użytku [illegible] i t. p. Mowa mi przytem przestępować drogą trojaką, czyli trojaką metodą: metodą wyboru, metodą zgromadzenia i metodą zastosowania.

a.) Metoda wyboru. Jak najczęściej ilości razy przedstawia się

http://rcin.org.pl/ifis/

niezupełnie, obrót drugi, który mniejszy nazwać
statystycznym. Rozumiemy [illegible] i sposób rozkładania:
Jeżeli większej ilości rzeczy przedstawiamy szereg przedmiotów,
przynajmniej nieco różniących się [illegible] co do wymiarów,
i gdy [illegible] przedmioty, które najdalej
z tych rzeczy największej, względnie najmniejszej się podobają,
potem i inne ustawia, podług na przeciętne przedmioty,
będzie mogła skazać na miarę ich dodatniego, względnie
ujemnego znaczenia estetycznego. Otóż odpowiedni
obrót rzeczy przy rozważaniu takiej stały.

~~szereg~~ pro ~~stosunków (n.p. [illegible]~~
szereg przedmiotów tej samej formy, lecz o różnych stosunkach ilościowych (n.p. szereg prostokątów o różnej wysokości i szerokości) i ~~ka~~ każe się każdej osoby wskazać ~~stosunek, który się jej~~ przedmiot, który jej się podoba najlepiej, oraz przedmiot, który się jej najmniej podoba.

b.) Metoda sporządzania. Zamiast kazać wybierać stosunek najładniejszy wśród wielu przedstawionych, każe się jak najpiękniej i sam ~~sporządzić sporządzić przedmiot taki~~ sporządzić przedmiot o stosunku dla każdej osoby ~~najmilszym~~ najprzyjemniejszym. Oczywiście ~~musi~~ chodzi tu o przedmioty najprostsze. Więc można kazać ~~każdej osobie~~ przeciągniętym ostrzem wyciąć z papieru prostokąt „jak najładniejszy"; można kazać postawić kropkę nad i w ~~takiem takiej nad literze~~ w tej wysokości nad literą, która się wydaje najodpowiedniejsza i t.p.

c.) Metoda zastosowania. Bada się stosunki ilościowe najprostszych przedmiotów, służących do potocznego użytku, przyczem trzeba się ograniczać do przedmiotów, których stosunki ilościowe zależą jedynie od względów estetycznych a nie wynikają z przeznaczenia i specjalnego celu przedmiotu. Można więc w ten sposób mierzyć bilety wizytowe, format książek ~~i t.p.~~ i papierów listowych i t.d.

~~Stosując porównywanie~~ Przeprowadzając badania według powyższych metod ~~badania~~, otrzymuje się dane, które pozwalają oznaczyć stosunki wzbudzające największe upodobanie. Pierwszy Fechner ~~[illegible] sporządzeń [illegible]~~ pozwalał przedewszystkiem sprawdzić twierdzenia

http://rcin.org.pl/ifis/

nieûprzedbrania, obrzêd dwuch ~~przedbrania do ciała~~ przedmiotów,
badający, jakie stosunki ~~zawiera~~ istniejące, wzmiankowane
na jakiejś innej przedmiotach, przedstawia się najczęściej
jako kółko. O stosunkach, które wskazują na treść najwyższej
wagi, mowią przysłowia, że odpowiadają najlepiej
wtajemniczonym wyobrażeniu ostatecznego. Wzmiankowany symbol
mowią też przysłowia;

Celem niniejszego projektu wstępnego doświadczenia, mającego ~~wyjaśnić~~ stwierdzić odporność względną pewnego gatunku pszenicy ozimej na porażenie się przez ~~grzyb~~ grzyb. Sam sposób przeprowadzenia wyjaśnia Tschermak na następującym przykładzie:

Przedstawiamy sobie dużą ilość doświadczalnych ziarn z dwóch kwartałów o równej powierzchni (= 80 mm²) pola różnej urodzajności i zawartości. Jeden z tych powierzchni był kwadratem, ~~zasiany~~ a innym stokiem ~~długości~~ długości dwa razy dłuższym od szerokości względnie stosunek powierzchni (to znaczy, że bok kwadratu mieści się dla dłuższego, jak dłuższy dla krótszego boku). Mamy tutaj na celu ziarna, które powstały jej z pszenicy najlepiej, które najgorzej. Odpowiednie przedstawiamy w następującej tabliczce, w której S oznacza stosunek ~~dłuższego~~ powierzchni do szerokości ~~powierzchni~~ poszczególnych powierzchni, pod A zapisane są odpowiedzi (m = mniejsze, K = kwadrat) wskazujące które powierzchni pszenicy zebrały się najlepiej, pod B odpowiedzi (mniejsze i kwadrat) wskazujące, które powierzchni najgorzej się pszenicy zebrały. Pod 0/0 wyrażone jest w procentach ~~pewność~~ ~~stosunek~~ ~~procent~~ ilość odpowiedzi, odpowiadające poszczególnym powierzchniom.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

/.

	ρ	α		β		α/α (a)	
		m	k	m	k	m	k
1)	1:1	6·25	4·0	30·67	31·5	2·74	3·36
2)	6:5	0·5	0·33	28·8	19·5	0·22	0·27
3)	5:4	7·0	0·0	14·5	8·5	3·07	0·00
4)	4:3	4·5	4·0	5·0	1·0	1·97	3·36
5)	29:20	13·33	13·5	2·0	1·0	5·85	11·35
6)	3:2	50·91	20·5	1·0	0·0	22·33	17·22
7)	34:21	98·66	42·65	0·0	0·0	34·50	35·83
8)	23:13	49·33	20·21	1·0	1·0	21·64	16·99
9)	2:1	14·25	11·83	3·83	2·25	6·25	9·94
10)	5:2	3·25	2·0	57·21	30·25	1·43	1·68
		228·00	119·00	150·00	95·00	100·00	100·00

(Ułamki w rubryce A i B powtarzają się, ale odpowiedni wielkości, znajdują się pomiędzy dwoma kolejnymi Ratami zapisanymi dwa razy jako 0·5 lub trzy razy jako 0·33 przy chaotycznych powtórzeniach, tak iż pretendenci we Rzymie mogą wybrać jedną całą odpowiedź w rubryce A i w rubryce B.)

W praktycznego użytku przeglądu poprzedniej tabliczki wynika, że w istocie sprawa tym lepiej się przedstawia, im bliżej stosunek ich wielkości i wagi leży obok stosunku pełnego podziału, i że prawie Raty tym mniej się podobają, im bliżej się od tego punktu pełnego podziału oddalają. Podziałowi pełnemu odpowiada oczywiście stosunek boków prawie Raty 34:21, ~~a więc prawie Raty, odpowiadającego temu stosunkowi, powinien się najbardziej i we wszystkich odpowiedzi~~

~~a równocześnie~~

~~skończonych wypowiedzeniach, podczas gdy nikt nie wie~~

a powtarzał o tym wtajemniczonym słuchaczom najnowszej chwili
wiedzy; wiedzą o tym powtarzanie nie dowiedzą się nic więcej
ze względu na produkt. Można tedy wysunąć stąd wniosek, że
powtarzanie, którego rozmiary odpowiadają przeciętnej
długości ciągłej wypowiedzi najściślejszą zawartość estetyczną ze względu na
formę.